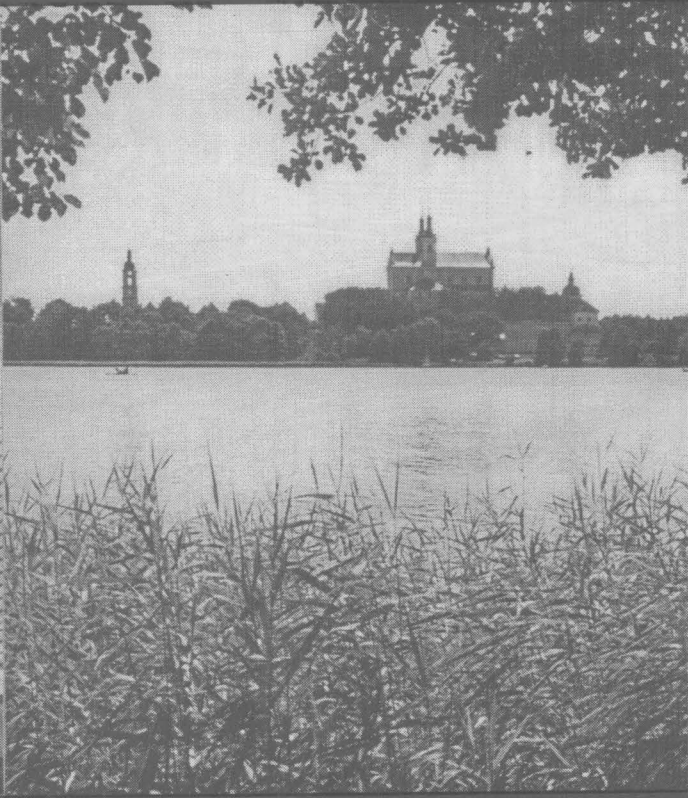


TYGODNIK SUWALSKI

NR 32(301) ROK VII

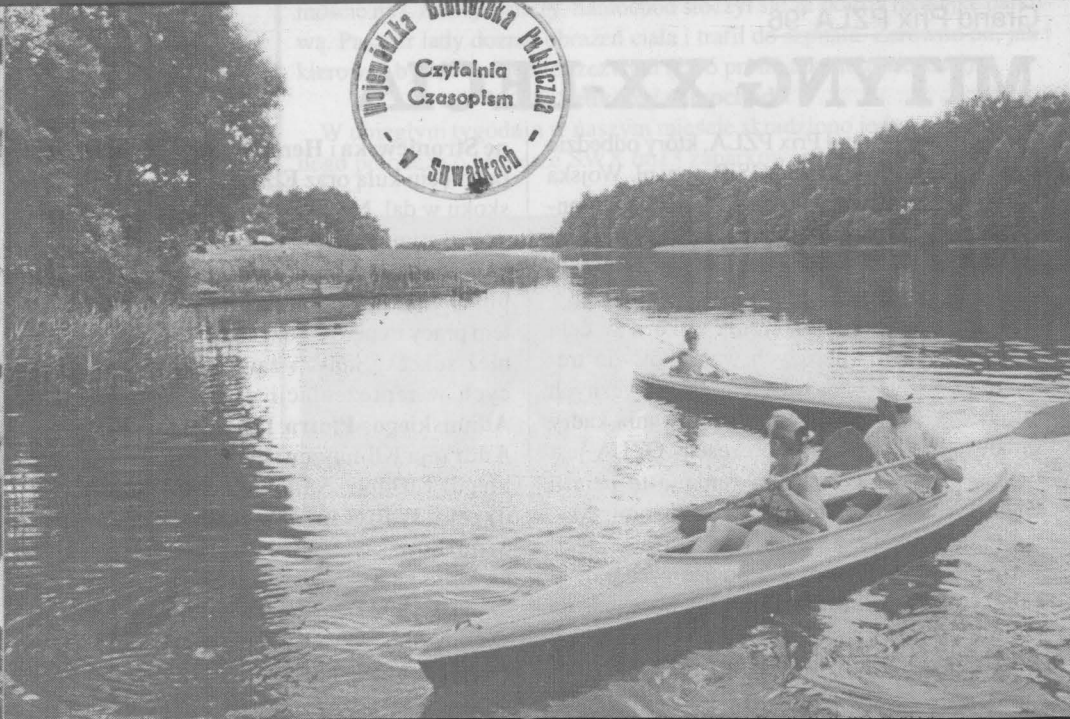
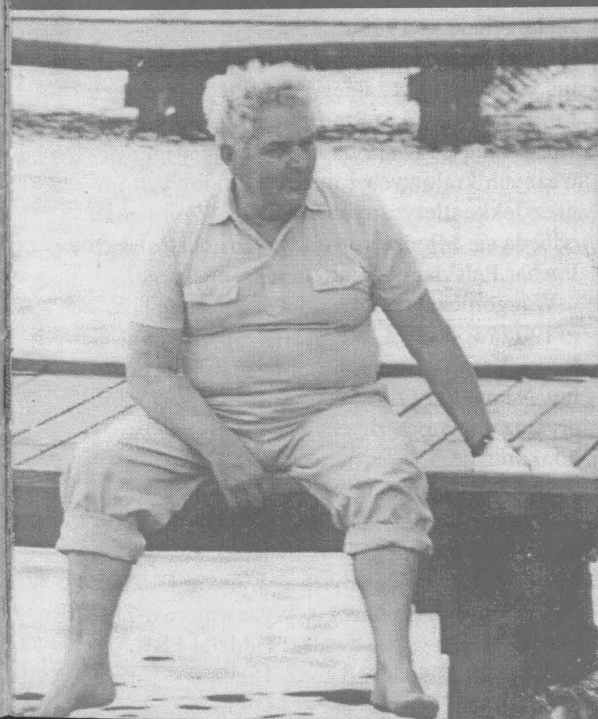
7 SIERPNIA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



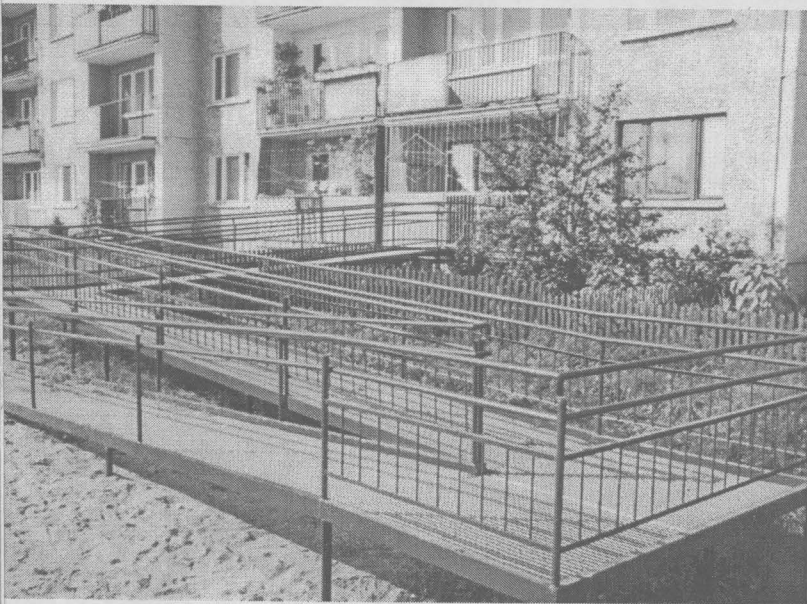
SUWALSKIE LATO

Fot. Z. Gałaszewski



WYDARZENIA LOKALNE

NIEPEŁNOSPRAWNI WŚRÓD NAS



Barier architektoniczne wciąż utrudniają niepełnosprawnym na wózkach inwalidzkich swobodne poruszanie się po mieście.

W ubiegłym roku minister gospodarki przestrzennej wydał rozporządzenie odnośnie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki oraz ich usytuowanie. Wiele z paragrafów odnosi się do tego, jak należy budo-

wać, by osoby niepełnosprawne nie miały problemu z korzystaniem z mieszkań, urzędów, sklepów itp.

W nowo wznoszonych budynkach zamieszkania zbiorowego, czyli po prostu w blokach oraz budynkach użyteczności publicznej, które nie posiadają tzw. dźwigów, powinny być instalowane urządzenia techniczne, które zapewnią

niepełnosprawnym dostęp na kondygnacje użytkowe.

Kształt i wymiary drzwi i pomieszczeń wejściowych powinny umożliwić niepełnosprawnym dogodne warunki ruchu.

Na kondygnacjach, do których dostęp mają niepełnosprawni, co najmniej jedno z pomieszczeń higieniczno-sanitarnych musi być przystosowane dla tych osób. Rozporządzenie dokładnie wyjaśnia, że polega to m.in. na zapewnieniu przestrzeni manewrowej, likwidacji progów itp.

Parkingi samochodowe również powinny posiadać miejsce, z którego mogłaby korzystać osoba niepełnosprawna. Musi być ono odpowiednio oznakowane i szersze od zwykłego miejsca postojowego (3,6 m na 5 bądź 6 m, jeżeli jest ono usytuowane wzdłuż jezdni).

W budynkach wielorodzinnych niepełnosprawnym należy zapewnić możliwość wykonania pochylni lub innych urządzeń technicznych, dzięki którym będą się oni mogli dostać do mieszkań

położonych na parterze.

Takie pochylnie coraz częściej można spotkać na naszych osiedlach. W Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej (zamieszkuje w jej zasobach pięciu niepełnosprawnych) zapewniono je dwóm osobom poruszającym się na wózkach. W sfinansowaniu tych inwestycji, a także zamontowaniu wideodomofonów (zamiast tradycyjnych domofonów) w dwóch mieszkaniach, które wynajmują osoby niesłyszące, pomógł Wojewódzki Urząd Pracy, który dysponuje specjalnym funduszem na pomoc osobom niepełnosprawnym.

Świadomość tego, że trzeba ułatwiać osobom niepełnosprawnym możliwość swobodnego poruszania się po ulicach naszego miasta – czyli likwidowania barier istniejących i przystosowywania nowych budynków dla potrzeb tych ludzi – jest coraz większa. Ale chociaż wiele instytucji już przystosowało budynki dla osób niepełnosprawnych, wciąż jeszcze wiele instytucji jest dla nich niedostępnych z powodu wysokich progów, schodów czy zwykłych krawężników. (aw)

Grand Prix PZLA '96

MITYNG XX-LECIA

Tegoroczny Grand Prix PZLA, który odbędzie się 9 sierpnia na stadionie OSiR przy ul. Wojska Polskiego, zostanie rozegrany w 15 konkurencjach. Ma on szczególny charakter, gdyż jest rozgrywany z okazji jubileuszu XX-lecia Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w Suwałkach.

OZLA powstał 20 września 1976 r. w celu stworzenia jak najlepszych warunków do treningu i startów w zawodach lekkoatletycznych młodzieży szkolnej oraz przygotowania kadry sędziowskiej. Aktualnie prezesem OZLA jest Leszek Lewoc. Przed nim funkcję tę pełnili Giennadi Nowak, Antoni Żuk, Sławomir Mozzyrko, Romuald Perkowski i Jerzy Broc.

Do pierwszych sukcesów sportowych należy zaliczyć zdobycie trzech srebrnych medali na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w 1977 r. przez **Stanisława Andruczyka, Boże-**

nę Stroniewską i Henryka Sewastynowicza w pchnięciu kulą oraz **Elżbietę Klimaszewską** w skoku w dal. Najwyższe osiągnięcie zanotowała **Krystyna Danilczyk** uprawiająca pchnięcie kulą. Reprezentując Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie, zajęła 10. miejsce. Efektem pracy trenerów i działaczy OZLA były również sukcesy innych zawodników występujących w reprezentacji narodowej – **Marka Adamskiego, Piotra Dziadziaka, Elżbiety i Andrzeja Klimaszewskich, Tomasza Kuźnickiego, Elżbiety Nadolnej, Zofii Sujaty, Andrzeja Walickiego**. Ponadto **Przemysław Sznurkowski** wchodził w skład sztafety 4 x 400 m, która na Mistrzostwach Świata Juniorów w Seulu w 1992 r. zajęła czwarte miejsce, a **Sebastian Miller** wywalczył piąte miejsce w biegu na 800 m w Mistrzostwach Europy Juniorów w

Nyiregyhaza w 1995 r.

OZLA posiada osobowość prawną oraz status członka zwyczajnego Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Stadion z tartanową nawierzchnią pozwala na organizację wielu poważnych krajowych i międzynarodowych imprez lekkoatletycznych. Jeszcze w tym roku odbędą się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski o Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

W tegorocznym mityngu weźmie udział około 120 zawodników, w tym 50 z zagranicy – Białorusi, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Rosji i Ukrainy. Na nagrody za zdobycie czołowych miejsc organizatorzy przeznaczyli po 2000 zł na każdą konkurencję.

Sponsorami mityngu są: Urząd Wojewódzki, Urząd Miejski, Przedsiębiorstwo Wytwarzania Tytoniowych S.A. w Augustowie, Daewoo-FSO Motor w Elku, Zakłady Piwowarskie Dojlidy, ZPU „Prawda” w Olecku, Wydawnictwo Zbigniew Filipkowski, suwalski Oddział PBK.

Początek zawodów o godz. 15.30. (zg)



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Wraz z 1 sierpnia podróżowały bilety komunikacji miejskiej. Bilet jednorazowy kosztuje teraz 0,80 zł.

★ Na terenie Wigierskiego Parku Narodowego dla miłośników jazdy na rowerze wydzielono specjalne trasy. Ich ogólna długość wynosi ponad 130 km.

★ W pierwszej połowie tego roku Straż Pożarna interweniowała 2125 razy. W porównaniu do ubiegłego roku nastąpił wzrost o 3,2 proc. Zanotowano 958 pożarów, 1124 miejscowe zagrożenia (m.in. wypadki drogowe) oraz 43 fałszywe alarmy.

★ 29 lipca w Białej Synagodze w Sejnach otwarto wystawę „Cygańskie Bacht” (cygańskie szczęście), na której można obejrzeć stare fotografie Cyganów, wycinki z kronik oraz państwowe dokumenty normujące sprawy tej narodowości.

★ Od 2 do 6 sierpnia trwało w Elku II Mazurskie Lato Kabaretowe. Prezentowały się na nim kabarety z całej Polski. Imprezę prowadził Wiktor Zborowski. (aw)

★ W lipcu suwalska Komenda Rejonowa Policji zanotowała na swoim terenie 91 włamań i kradzieży, 4 samobójstwa i 22 wypadki drogowe. Na gorącym uczynku zatrzymano 50 sprawców przestępstw, w tym 10 przemytników. W policyjnym areszcie przebywało 105 osób (w całym województwie – 449).

★ W galerii „Chłodna 20” odbył się wernisaż wystawy jednego z najsłynniejszych fotografików polskich – Pawła Pierścińskiego. Pre-

zentowane są na niej prace artysty z lat 1955-1995.

★ W Muzeum Okręgowym w 90. rocznicę założenia Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego otwarto wystawę „Biografie suwalskie II”. Wystawa poświęcona jest suwalskim krajoznawcom. (ag)

★ W oleckim pubie „Black & White” 30 lipca wybuchła butla z dwutlenkiem węgla. Na miejscu zginął mężczyzna, drugi walczył ze śmiercią. Trzy osoby odniosły rany. Ponieważ wypadek wydarzył się w trakcie popularnego w kraju „Przystanku Olecko”, wzbudził liczne spekulacje. Dowodów na zamach brak.

★ Suwalczanie odebrali ponad połowę świadectw udziałowych NFI. Ostateczny termin odbioru mija 22 listopada. Świadectwo, które w banku kosztuje 20 zł, można sprzedać za 70 zł w PKO BP i za 80 zł w „konikach”.

★ Urząd Skarbowy zakończył akcję zwrotu nadpłat podatku. Suwalczanie najczęściej (ponad 25 proc.) korzystali z ulg na remont i budowę mieszkań oraz z tytułu darowizn. Rzadziej wpisywano do PIT-ów ulgi na podnoszenie kwalifikacji, rehabilitację czy zakup obligacji.

★ Na dnie jeziora Mamry w pobliżu Sztynortu pletwonurkowie na głębokości 3 metrów odkryli zalaną przez wodę osadę z okresu neolitu.

★ Ma powstać Środowiskowy Dom Pomocy przeznaczony dla osób pozbawionych opieki, samotnych i chorych. Inicjatorką przedsięwzięcia jest Maria Siemiaszko.

★ Suwalscy strażacy podpisali w Grodnie umowę o współpracy ze strażakami białoruskimi i litewskimi. Umowa przewiduje m.in. swobodny przejazd przez granicę w wypadku pożarów oraz ustanawia system informacji.

★ Prezes GUC Mieczysław Nogaj i dyrektor Departamentu Cel Litwy Vitalijus Gerzonas podpisali porozumienie o zwalczaniu przestępczości na wspólnej granicy. Pełnomocnikiem ds. realizacji umowy ustanowiono dyrektora Urzędu Celnego w Białymstoku.

★ Gołdapski dwutygodnik „Z bliska” otrzymał główną nagrodę Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Demokracji Lokalnej. O laur

ubiegało się 70 tytułów prasowych. Do zasłużonych gratulacji dołącza się „Tygodnik Suwalski”.

★ Do końca września mogą składać poszkodowani przez III Rzeszę w czasie II wojny światowej wnioski o odszkodowanie. Miejskańcy Suwałk – u pełnomocnika komisji weryfikacyjnej fundacji w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 40, tel. (085) 436-520 (w poniedziałki, środy i piątki w godz. 9.00 – 13.00) lub w Warszawie, ul. Krucza 36, tel. (022) 629-73-35. Wnioski można też wysyłać listem poleconym.

★ Komenda Policji w Suwałkach ma nowy numer telefonu – 67-24-03. (mes)

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu na terenie województwa suwalskiego zanotowano 61 włamań i kradzieży oraz sześć rozbojów.

W 22 wypadkach drogowych odniosło obrażenia 27 osób.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 51 osób.

Włamania i kradzieże

W piątek, 26 lipca, włamano się do pomieszczeń Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Złodzieje dostali się do środka po wyrwaniu krat w oknach. Zabrali komputer IBM o wartości 6,5 tys. złotych.

We wtorek, 30 lipca, policjanci zatrzymali dwóch suwalczan w wieku 21 i 36 lat na gorącym uczynku usiłowania kradzieży samochodu marki Nysa. Zdarzenie miało miejsce na ulicy Chopina.

Rozbój

26 lipca ok. godz. 21.00 na ulicy Korczaka pobito i zraniono nożem 16-letniego chłopaka. W wyniku natychmiastowych działań policjanci zatrzymali sprawców rozboju – trzech suwalczan: Tomasza Ż. (21 lat), Wojciecha G. (17) i Radosława Ż. (18). Prokurator zastosował wobec nich areszt tymczasowy.

Wypadek

W poniedziałek, 29 lipca, ok. godz. 11.45 na ul. Kościuszki kierujący ładą 37-latek na skutek nadmiernej szybkości uderzył w barierkę schodów przy moście na Czarnej Hańczy. Samochód stoczył się ze skarpy na alejkę parkową. Pasażer łady doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala. Zarówno on, jak i kierowca byli w stanie nietrzeźwym (2,76 prom. alkoholu we krwi).

Szukamy samochodu

W ubiegłym tygodniu w naszym mieście skradziono jedynie jasnozielonego poloneza o numerze SWX 6613 zaparkowanego przy ul. Korczaka. (ag)



Dziękujemy Czytelnikom, którzy złożyli nam życzenia z okazji wydania 300. numeru „TS”. Szczególne słowa podziękowań kierujemy za pisemny dowód pamięci ze strony prezydenta Grzegorza Wołagiewicza i p. Gurbanów.

Redakcja „TS”

ZAPROSILI NAS:

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na wystawę Pawła Pierścińskiego „Fotografie 1959-1995”.

★ Muzeum Okręgowe na otwarcie wystawy „Biografie Suwalskie”.
Dziękujemy!

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

O miejskich działaniach w zakresie turystyki i współpracy z zagranicą w sezonie letnim z inspektorem Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta **ALICJĄ ANDRULEWICZ** rozmawia **Anatolia Gagacka**.



Fot. Z. Gałaszewski

– Lipiec i sierpień to miesiące urlopowe, jednak w Wydziale Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki lipiec był bardzo pracowity...

– Rzeczywiście, mimo wakacji w wydziale mieliśmy wiele pracy, głównie dotyczących festiwalu PRO-EKO-ART i uroczystości wręczenia Suwałkom Plakiety Rady Europy.

– Do Pani obowiązków należy realizacja i koordynacja działań związanych z turystyką i współpracą z zagranicą...

– W tej chwili trwa ożywiona wymiana korespondencji między merostwem Grande-Synthe i naszym urzędem w sprawie organizacji Dni Kultury Polskiej we Francji, które odbędą

się w październiku. Weźmie w nich udział około stuosobowa grupa suwalczan. Musimy przygotować ten wyjazd od strony technicznej i uzgodnić szczegóły programu.

– Dni Kultury Polskiej to impreza – powiedzmy – sztandarowa, ale przecież wymiana młodzieży trwa przez cały rok...

– Tak. Niedawno wrócili z dziesięciodniowego pobytu we Francji członkowie klubu badmintona działającego przy Szkole Podstawowej nr 10. W sierpniu przyjeżdża do Suwałk na dwa tygodnie z rewizytą grupa fotografików. Przyjmować ich będzie Młodzieżowy Dom Kultury. W wymianie wakacyjnej mogłoby wziąć udział więcej grup, ale zarówno stronę francuską, jak i polską ograniczają, niestety, finanse. Pomogłyby tu fundusze pomocowe z programu PHARE ECOS/OUVERTURE. Zabiegamy o takie wsparcie.

– Współpraca z Grande-Synthe rozwija się bardzo dynamicznie...

– Przygotowuję właśnie na potrzeby Związku Miast Polskich w Poznaniu ankietę dotyczącą współpracy miast bliźniaczych, właśnie takich jak Suwałki i Grande-Synthe, i uczestnictwa młodzieży w wymianie. Przy opracowaniu tego materiału wykorzystam oczywiście nasze dotychczasowe doświadczenia.

– Miesiące wakacyjne to dobry okres na pokazanie naszego regionu od jak najlepszej strony. Czy w tej dziedzinie są jakieś nowe pomysły?

– Z ciekawą inicjatywą wyszło suwalskie Biuro Turystyczne Antoinette Tourimpex, które we wrześniu organizuje kilkudniowy

PREZYDENT MIASTA

(NA URLOPIE)

pobyt w naszym regionie dziennikarzy zagranicznych, tzw. study tour. W związku z tym przygotowujemy tekst do katalogu promocyjnego i uczestniczymy w opracowaniu programu ich pobytu, m.in. przewidujemy spotkanie z władzami miasta. Przedstawimy nasze zamierzenia w zakresie rozwoju turystyki i możliwości inwestycji na naszym terenie.

– Nasze miasto podpisało również porozumienia o współpracy z Mariampolem i Olitą. Czy nie pozostały one tylko „na papierze”?

– Poza wizytami kurtuazyjnymi i roboczymi delegacje tych miast uczestniczyły w obchodach Dni Suwałk i uroczystościach związanych z wręczeniem Suwałkom Plakiety Rady Europy. Koncertowały u nas również ich zespoły folklorystyczne. Wymiana kulturalna z Mariampolem, Olitą i rejonem wileńskim jest ożywiona. Sprawy związane ze współpracą gospodarczą prowadzą inne komórki organizacyjne urzędu.

– Dziękuję za rozmowę.

27 LIPCA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Dariusz Domalewski i Dorota Szczerbowska
Adam Putra i Joanna Małgorzata Bosińska
Stefan Zieliński i Dorota Wojnowska
Artur Jachimowicz i Agnieszka Paciorkowska
Dariusz Kotowski i Ewa Katarzyna Piszczatowska
Grzegorz Dębski i Iwona Truchan
Stanisław Szalaszewicz i Biruta Brzozowska
Bogusław Bogdański i Teresa Helena Rakow
Adam Grabarski i Marta Roszko
Wojciech Jacek Protasiewicz i Beata Grażyna Janowska
Mariusz Robert Brzeziński i Sylwia Malinowska
Piotr Tarasiewicz i Marta Maria Drobiszewska



W DNIACH 26 LIPCA - 1 SIERPNIA SPORZĄDZONO 33 AKTY URODZEŃ, W TYM 17 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Krystyna Małgorzata Dudź (c. Kazimierza i Jadwigi)
Karolina Anna Drażba (c. Wojciecha i Kariny)
Katarzyna Anna Szofer (c. Artura i Anny)
Katarzyna Kinga Dyczewska (c. Ireneusza i Krystyny)
Joanna Stolarska (c. Dariusza i Justyny)
Aleksandra Suchta (c. Bogdana i Mirosławy)
Aleksandra Pojawa (c. Romualda i Heleny)
Daria Koszewska (c. Henryka i Grażyny)
Justyna Magdalena Pietrzeniec (c. Henryka i Teresy)
Paweł Ogórkis (s. Stanisława i Grażyny)
Kamil Czarniecki (s. Mirosława i Grażyny)
Marcin Kojak (s. Mirosława i Janiny)
Leszek Pietrzeniec (s. Henryka i Teresy)
Adrian Domoradzki (s. Zbigniewa i Iwony)
Krzysztof Andrzej Nowotorow (s. Dariusza i Ewy)
Krzysztof Luty (s. Tomasza i Marty)
Krzysztof Żynda (s. Jerzego i Renaty)





Fot. Z. Galszewski

CÓRY ZIEMI

Rozmowa z **Mariną Czernyszową**, inżynierem chemikiem i współinicjatorką ruchu ekologicznego w Zaporozżu na Ukrainie.

– Obejrzała pani festiwal Pro-Eko-Art od początku do końca mimo deszczowej i zimnej pogody pierwszego dnia. Skąd tyle zainteresowania imprezą?

– Jestem w Suwałkach już od połowy czerwca. Przyjeżdżam tu dość często do mamy. Śledzę, co się u was dzieje. Interesuje mnie wszystko, co jest związane z ekologią. Podpatruję, notuję, aby potem przenieść te doświadczenia do mojego miasta – Zaporozża. Zaporozże to prawie milionowy ośrodek przemysłowy z rozwiniętym przemysłem metalurgicznym. Są tam trzy elektrownie, w tym jedna atomowa – w odległości 50 kilometrów od granic miasta, należąca do najniebezpieczniejszych na Ukrainie. Zanieczyszczenie środowiska jest u nas ogromne. Władze wiele

mówią o jego oczyszczaniu, ale nie w tym względzie nie robią. Mamy jednak nadzieję, że gdy unormuje się wreszcie sytuacja polityczna, rozpocznie się inwestowanie na rzecz środowiska.

– Pani nie jest jednak ekologiem z zawodu...

– Nie. Jestem chemikiem. Ukończyłam Instytut im. Mendelegiewa w Moskwie i pracowałam w swoim zawodzie. Miałam jednak cały czas

poczucie potrzeby ochrony środowiska. Pięć lat temu zostałam radną i od tej chwili całkowicie oddałam się działalności społecznej. Wtedy zorientowałam się i uświadomiłam sobie, że jest to morze problemów, którymi nie ma się komu zająć. Założyłam więc organizację ekologiczną „Córy Ziemi”.

– Dlaczego jest ona, sądząc z nazwy, feministyczna?

– Wszyscy mnie o to pytają. Dlatego, że u nas, na Ukrainie, kobiety są bardziej świadome zagrożeń, jakie niesie za sobą degradacja środowiska. Boją się o zdrowie swoich dzieci, o ich przyszłość. Mężczyźni są obserwatorami. Bardziej interesuje ich polityka.

– Od polityki jednak nie sposób uciec.

– To prawda. My też jesteśmy trochę uwikłani w politykę, jednak najbardziej interesuje nas obrona zdrowia. Tworzymy programy rehabilitacji chorych, ale idzie to bardzo ciężko. Nie mamy ani środków finansowych, ani pomocy ze strony władz. Dużą wagę przykładamy też do edukacji. Umożliwiamy organizacjom nauczycielskim dostęp do specjalistycznej literatury, a także kontakty z zagranicą. Gościliśmy np. członków Centrum Inicjatyw Europejskich z USA, którzy zorganizowali u nas seminarium na temat alternatywnej energetyki. Informujemy społeczeństwo o niebezpieczeństwach związanych z zanieczyszczeniem środowiska. Niektóre zakłady w naszym mieście należałoby po prostu zamknąć, bo nie pomoże im żadna modernizacja, nadal będą zatruwać otoczenie.

– Czy oczekuje pani jakiejś pomocy ze strony naszych specjalistów?

– Mam nadzieję, że nawiążę takie kontakty, które będą ożywiać naszą działalność. Wiem o ciekawych inicjatywach Wigierskiego Parku Narodowego. Spotkałam się też z panią Elżbietą Niedziejko – szefową Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej. Chcielibyśmy organizować spotkania potencjalnych inwestorów zagranicznych. Mam nadzieję, że uda mi się nawiązać w regionie suwalskim kontakty gospodarcze. Nasz region jest także rol-

niczy. Uprzemysłowiono go w sposób sztuczny. Jako ekolog jestem zainteresowana tym, aby rozwijało się u nas rolnictwo. Mamy ogromne przestrzenie, które potrzebują dobrego zagospodarowania. Po upadku kolchozów powstają gospodarstwa farmerskie, ale nie mają one żadnej pomocy ze strony państwa. Musimy znaleźć biznesmenów, którzy chcieliby zainwestować w ziemię. Siła robocza jest u nas tania.

– Inwestowanie z zagranicy wiąże się jednak z polityką państwa. Z polskiego doświadczenia wiemy, że aby ściągnąć kapitał zagraniczny, konieczne są stabilne przepisy prawne i podatkowe.

– Wierzę, że między Ukrainą i Polską poprawią się stosunki. Nasi prezydenci podpisali umowę o funduszu inwestycyjno-gwarancyjnym. To powinno ułatwić sprawę. Będę rozmawiała o tym w Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej i Urzędzie Wojewódzkim. Suwalszczyzna jest dla nas ciekawa ze względu na walory przyrodnicze, ale także położenie geograficzne i inicjatywy gospodarcze. Współpraca zawsze rozpoczyna się od kontaktów osobistych.

– Czekasz wobec tego ogrom pracy, tym trudniejszej, że jest to praca społeczna. Mam nadzieję, że znajdzie pani na Suwalszczyźnie wsparcie i pomoc. Życzę powodzenia. Dziękuję za rozmowę.

Anatolia Gagacka



Fot. K. Grabowski

POŻYTKI Z PARKU

Ze **ZDZISŁAWEM SZKIRUCIEM** – dyrektorem Wigierskiego Parku Narodowego – rozmawia Marek Starczewski.

– Czy Suwałki mają jakieś korzyści z funkcjonowania tuż pod miasta bokiem parku narodowego?

– Tak. Ale policzmy. Park odwiedza rocznie ok. 50 tysięcy turystów. Każdy z nich musi zaj-

rzeć do miasta, wypić tu co nieco, zrobić niezbędne zakupy. Co najmniej połowa w ogóle wybiera Suwalszczyznę jako miejsce wypoczynku, chcąc odwiedzić nasz park, może nie tak znany jak białowiecki, ale wystarczająco popularny.

– Przyjadą na Suwalszczyznę i co im zaoferujemy? Brudną, rozrytą, pozbawioną sanitariatów plażę w Krzywem. Zamknięty las, bilety wstępu nad jezioro.

– Po kolei. Wstęp do każdego muzeum kosztuje. Musi więc kosztować i do parku narodowego. Zresztą, co to za wydatek – 80 gro-

szy dziennie. Podobnie licencje na połów ryb. Od 4,5 zł do 40 zł za miesiąc. A złowić można sporo. A co do plaży w Krzywem. Wydzierżawiliśmy ją na 5 lat suwalskiemu OSiR-owi. Gospodaruje jak gospodaruje. Zobaczymy, co

będzie dalej. Na razie nie mogę ustawić tam kontenerowych, z bieżącą wodą klozetów, bo ich nie stać na pilnowanie własnego obiektu.

– Te klozety widziałem na polu namiotowym w Jastrzębnej. Standard europejski, ludzie stali w kolejce, jak kiedyś po cukier.

– Ważniejsze od przenośnych wc jest zbudowanie do końca tego roku we wszystkich parkowych osadach siedemnastu oczyszczalni ścieków. Najgorzej będzie w Starym Folwarku, ale tam są trudności nawet z podjęciem prac projektowych. Stary Folwark jest bardzo ważny dla parku, ponieważ chcemy zbudować na terenach zlikwidowanego ośrodka fabryki płyt wiórowych muzeum przyrodnicze im. Alfreda Lityńskiego. Wreszcie będziemy kontynuowali rozpoczęte prace nad urządzeniem szlaków turystycznych. Stawiamy 10 wież widokowych w najpiękniejszych punktach parku. Do tego, tuż obok siedziby w Krzywem, już można chodzić po prawie 400-metrowej kładce przez interesującą przyrodniczo drze-

Dokończenie na stronie 8



COMMERCIAL UNION

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A.

ŚWIATOWA POTĘGA

Commercial Union plc jest największym brytyjskim towarzystwem ubezpieczeniowym w Europie. Od chwili założenia w 1861 roku aktywnie działa w Wielkiej Brytanii i Europie kontynentalnej, przejmując inne firmy ubezpieczeniowe (na przykład najstarsze na świecie, założone w 1696 roku towarzystwo Hand in Hand).

W 1890 roku do Commercial Union dołączyło Palatine Insurance Company, wprowadzając ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. W ten sposób CU stało się pierwszym na świecie towarzystwem ubezpieczeniowym oferującym szeroki profil usług.

Przystąpienie do EWG w 1972 roku skłoniło Commercial Union

do wzmocnienia obecności na rynkach europejskich. W szczególności rozwinęto działalność w Belgii, dzięki przejściu w 1973 r. Les Provinces Reunies oraz w Holandii, dzięki przejściu w 1973 r. towarzystwa Delta Lloyd.

Commercial Union powołało do życia wiele nowych firm, na przykład w 1986 r. CU Vida w Hiszpanii. W 1994 roku przejęło jedną z największych grup ubezpieczeniowych we Francji – Groupe Victoire.

Obecnie Commercial Union działa w ponad 80 krajach świata, w tym w 19 Europy. Aktywa Commercial Union przekraczają 50

mld funtów brytyjskich, czyli ponad 85 mld dolarów USA. Jest to więcej niż aktywa tak znanych firm jak Rolls Royce, Lufthansa, British Steel.

Działalność Commercial Union obejmuje przede wszystkim usługi finansowe, w tym ubezpieczenia na życie i ubezpieczenia majątkowe, zakładowe i prywatne fundusze emerytalne, plany emerytalne oraz fundusze inwestycyjne.

CU aktywnie uczestniczy w międzynarodowych przedsięwzięciach finansowych, od wielu lat przynosząc swoim klientom godziwe zyski.

O zaufaniu, jakim darzone jest to Towarzystwo, świadczyć może fakt wysokiego notowania i wzrostu akcji Commercial Union na londyńskiej giełdzie w ciągu ostatnich lat.

COMMERCIAL UNION W POLSCE

Commercial Union Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A. jest najbardziej dynamicznie rozwijającą się częścią CU w Europie. Podstawą działalności w Polsce jest zezwolenie Ministra Finansów z dnia 6 czerwca 1991 r.

Partnerem Commercial Union w Polsce jest Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. z Poznania,

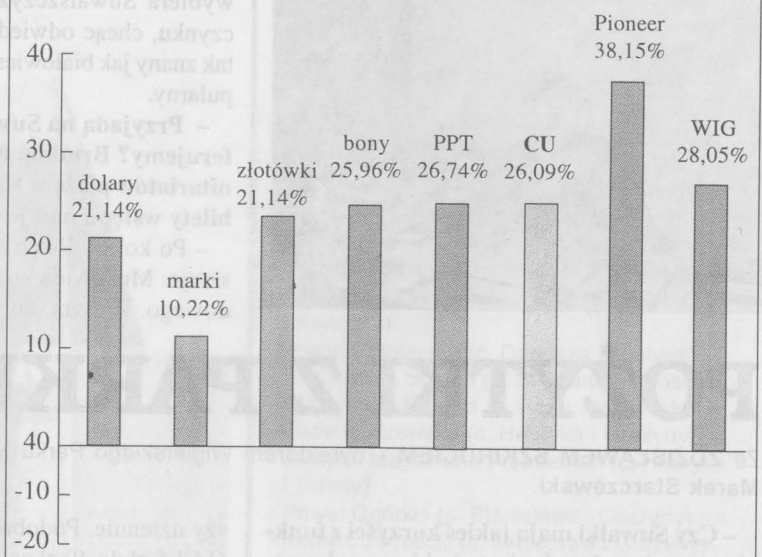
pierwszy sprywatyzowany bank w Polsce, którego akcje notowane są na Giełdzie Papierów Wartościowych. Towarzystwo CU Polska jest spółką joint venture Commercial Union brytyjskiego z Wielkopolskim Bankiem Kredytowym, który posiada 10% udziałów.

Kapitał akcyjny Commercial Union wynosi 11 550 000 zł (115,5 mld zł przed denominacją).

W CO INWESTUJE COMMERCIAL UNION?

CU inwestuje pieniądze swoich klientów w profesjonalny sposób, chcąc jednocześnie zapewnić maksimum bezpieczeństwa i możliwie wysokie zyski. W portfelu inwestycyjnym Commercial Union znajdują się więc przede wszystkim obligacje skarbu państwa, bony skarbowe, depozyty banowe, czyli instrumenty rynku finansowego gwarantowane przez państwo. W miarę rozwoju rynku kapitałowego będą przez towarzystwo brane pod uwagę również inne jego instrumenty.

OPLACALNOŚĆ INWESTYCJI – 12 MIESIĘCY



Wykres przedstawia opłacalność 12-miesięcznej inwestycji, liczoną w okresie od 29.05.95 r. do 29.05.96 r.

(„Rzeczpospolita” nr 127 z 31.05.1996 r.)



Fot. Z. Gałaszewski

Siedziba Przedstawicielstwa CU w Suwałkach przy ul. Nowowiejskiej 93A, tel./fax 66 34 43. Przedstawicielstwo jest czynne w dni powszednie w godz. 9.00-17.00.

DORADCA – CZŁOWIEK I PROFESJONALISTA

Kariera w Commercial Union

Wypowiedź wiceprezesa Zarządu CU **Mirosława Kowalskiego**.

W krajach, które zetknęły się już dawno z ubezpieczeniami na życie, proces osławiania się z tym zjawiskiem i uczenia jego praw trwa długo i zdążyła już powstać kultura czy świadomość ubezpieczeniowa. Ukształtował się też prestiż polisy ubezpieczeniowej jako wieloletniej umowy o charakterze finansowym, a co za tym idzie prestiż zawodu doradcy ubezpieczeniowego.

W Polsce dopiero rodzi się uczucie szacunku społecznego dla produktów ubezpieczeniowych i tych, którzy je oferują. Proces ten postępuje powoli, zdarzają się sytuacje, które go utrudniają. Niektóre firmy sprzedają ubezpieczenia życiowe jak garnki lub kosmetyki przez wtajemniczonych domokrażców. Taka forma sprzedaży zmieni się wraz z nowelizacją ustawy ubezpieczeniowej i wprowadzeniem licencji dla agentów ubezpieczeniowych. Ten sposób wprowadzania ubezpieczeń, czyli sprzedaż sieciową, wybierają przede wszystkim ci, którzy traktują tę pracę jako dodatkowe zajęcie i głównym ich celem jest nie tyle sprzedaż polis ubezpieczeniowych co rekrutacja ludzi, którzy będą na nich pracować. Mamy tu do czynienia z zależnością piramidalną (łańcuszkiem), co źle wpływa na rzeczywiste doradztwo ubezpieczeniowe. Polisa to szczególnie produkt. Nie można kupować takiej samej, jaką ma koleżanka. Przychodzi mi na myśl uproszczone nieco porównanie, że polisa musi być konstruowana na miarę, jak ubranie od dobrego krawca, a nie kupowana



Fot. Z. Gałaszewski

Egzamin na licencję doradcy ubezpieczeniowego.

od drobnego handlarza jak seryjny wyrób konfekcyjny.

Dobra polisa to produkt solidnej firmy. Jednym z mierników wiarygodności towarzystwa ubezpieczeniowego jest stosunek jego agenta czy doradcy ubezpieczeniowego do konkurencji. Jeżeli krytykuje on inne towarzystwa ubezpieczeniowe lub podważa ich wiarygodność, oznacza to, że jego firma źle szkoli swoich agentów czy pośredników. Taka postawa na pewno nie świadczy o profesjonalizmie. Drugi czynnik, który powinniśmy wziąć pod uwagę, to sposób, w jaki agent oferuje nam ubezpieczenie. Dobry doradca to taki, któremu nie chodzi tylko o sprzedaż minimalnej składki, ale o zaproponowanie kompleksowego rozwiązania naszych potrzeb w wyniku planowania finansowego.

Planowaniem finansowym okreś-

lamy perspektywę zabezpieczenia rodziny na wypadek niedożycia wieku emerytalnego. Jest to również zabezpieczenie okresu emerytury, zabezpieczenie długów hipotecznych czy stworzenie funduszu sty-

czy jej kondycję rozpatrujemy w szeregu kategorii, a mianowicie: udział w rynku, natychmiastowa wypłata świadczeń, zysk na wartości polisy, zabezpieczenie rezerw technicznych na przyszłą wypłatę świadczeń, margines wypłacalności, kapitał akcyjny, aktywa, rozwój na świecie, stabilność pracy zarządu.

2. Klient nie jest w stanie zrobić sam analizy finansowej, bo nie zna się na ubezpieczeniach i musi polegać na fachowości swojego doradcy. Dlatego jest rzeczą ważną, żeby mieć do niego zaufanie, jako do człowieka i profesjonalisty.

3. Pamiętajmy, że wyboru doradcy dokonuje się na kilka czy kilkadziesiąt lat. Klient potrzebuje przecież swojego księgowego do wyliczenia podatków, swojego prawnika czy lekarza rodzinnego. Potrzebuje również doradcy ubezpieczeniowego, który potrafi podpowieść, jakie rozwiązanie jest dla niego najlepsze.

Myślę, że znaczenie i prestiż zawodu doradcy ubezpieczeniowego w Polsce będą coraz większe. Doradcą ubezpieczeniowym może być agent, który jest profesjonalistą i pracuje dłuższy czas w firmie ubezpieczeniowej, zajmując się tylko ubezpieczeniami, a w szczególności ubezpieczeniami na życie.

pendialnego dla dzieci.

Czym powinniśmy kierować się przy wyborze agenta

1. Wiarygodność firmy oraz oferta ubezpieczeniowa i jej warunki (przejrzystość, indeksacja, zabezpieczenie antyinflacyjne czy zysk jednostki uczestnictwa nie mający nic wspólnego z zyskiem firmy). Przypomnijmy, że wiarygodność firmy

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Młodzieżowy Dom Kultury otrzymują:

Danuta Sakowicz-Gurban, ul. Antoniewicza 1A;

Mirosława Żebrowska, ul. Noniewicza 93A;

Lucyna Korejwo, ul. Andersa 4.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, Urząd Miasta, pok. 128.

KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o Commercial Union prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie jest najstarsze na świecie towarzystwo ubezpieczeniowe?
2. W co inwestuje Commercial Union?
3. Podaj adres Przedstawicielstwa CU w Suwałkach.

Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przelać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez Commercial Union.

KUPON KONKURSOWY NR 10/96

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

JAKI CZŁOWIEK STAJE SIĘ IDEALNYM DORADCĄ UBEZPIECZENIOWYM?

Naprawdę nie ma na to recepty. Ale możemy przedstawić pokrótce, czym powinien się wyróżniać nasz reprezentant. Nasza rola konsultacji ubezpieczeniowej przeznaczona jest dla osób z różnych środowisk, w zależności od potrzeb i życzeń klienta.

KLIENT to najważniejszy aspekt przedsięwzięcia, dlatego też jego satysfakcja, ufanie i stosunek do Ciebie będą miały decydujący wpływ na przyszły sukces. W tej dziedzinie właśnie Twoje doświadczenie, zdolność pozyskiwania klientów i odnajdywanie ich finansowych potrzeb oraz sposób ich zaspokajania zadecydują o Twoim profesjonalizmie.

Pomocą będzie służyć szeroka gama ubezpieczeń na życie, ubezpieczeń kapitałowych i programów inwestycyjnych.

Będzie do tego potrzebne zdyscyplinowanie, silna osobowość, odpowiednie podejście handlowe i odporność psychiczna – naturalne cechy, które można rozwinąć podczas zdobywania doświadczenia w nowej karierze ubezpieczeniowca. Ale jeżeli posiadasz takie cechy, to praca w COMMERCION UNION pozwoli na ich pełne rozwinięcie.

POŻYTKI Z PARKU

Dokończenie ze strony 5

wostan. Tam też archeolodzy odkryli obóz łowców jeleni z VIII wieku przed naszą erą. Zostanie on zrekonstruowany.

– **Po parku nie można się poruszać...**

– Nie można się poruszać poza wyznaczonymi szlakami, a te prowadzimy tak, by każdy, kto ma odrobinę cierpliwości i wytrwałości, mógł obejrzeć to, co najciekawsze. Nasza ostatnia budowla to kładka przez bagna i przestronna platforma obserwacyjna nad sucharem. Gwarantujemy, że, ci którzy będą cicho, zobaczą bobry, gagoła, czernicę czy bardzo rzadką nurogę. Ale to dopiero początek naszych zamierzeń. W nieodległej przyszłości powstaną ścieżki rowerowe, stajnie z końmi nad Zatoką Słupiańską, wypożyczalnia sprzętu. Park stanie się jeszcze bardziej przyjazny turystom. Chcemy również objąć opieką tak modną ostatnio agroturystykę, organizując punkt usług recepcyjnych, w którym będzie się można dowie-

dzieć o wolnych kwaterach czy polach biwakowych. Przyszłością naszego parku jest turystyka, i to całoroczna. Ludzie powinni tu mieć po co przyjeżdżać. I to nie dla samych widoków i świeżego powietrza, ale także dla zrozumienia przyrody.

– **Jak się panu współpracuje z władzami miasta?**

– Na ogół dobrze. Najważniejsze, co się udało, to zgromadzić środki na dokończenie budowy III stopnia oczyszczalni ścieków. To był duży wysiłek i dosłownie żywotna sprawa dla jeziora Wigry. Teraz ścieki z miasta przestały je degradować. Bardzo dobrze współpracuje się nam ze szkołami w prowadzeniu różnego typu konkursów czy działań popularyzujących ochronę przyrody. Takie imprezy jak „Dzień Ziemi” czy „Sprzątanie Świata” gromadzą bardzo wielu uczestników. Myślę, że zarówno mieszkańcy, jak i władze nie żałują, że park powstał i rozwija działalność.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Że na granicy biorą, od czasu do czasu udaje się udowodnić, że z przemytu da się wyżyć, udowodniać nie trzeba. Państwu się to nie podoba i ściga przemysłników, którzy narażają jego skarb na poważne straty finansowe.

Zabawne, ale z doniesień prasowych wynika, że więcej przemys-

czy Rominckiej, skoro mogą zdusić zło w zarodku. I w ten sposób obok pograniczników i celników pojawili się niebiescy, którzy zaczęli wprowadzać swoje porządki. Węszyć, szperać, podglądać. Efekty? Raczej mizerne. Hurtownicy szybko się zorientowali i wzięli na przeczekanie. Pozosta-

Kosym okiem

NADGORLIWOŚĆ

canych towarów wykrywają policjanci na drogach niż celnicy i służby graniczne na przejściach. Można to tłumaczyć na kilka sposobów – również troską służb o płynność ruchu, co – jak wiadomo – nie wpływa na dokładność kontroli w Gołdapi, Budzisku czy Ogrodnikach. Chcąc pomóc zapracowanym kolegom, szef suwalskiej policji, Stanisław Bernatowicz, skierował w pobliże przejść uzbrojonych w karabiny i znających antyterrorystyczne rzemiosło funkcjonariuszy. – Po co – myślał – mają uganiać się po drogach Puszczy Augustowskiej

li detaliści. Ale ci zawsze wpadali.

Niezadowoleni są więc wszyscy. Policjanci, bo ich nie ma tam, gdzie są naprawdę potrzebni, służby graniczne, bo im zaglądną do garnków, detaliści, bo mogą przewieźć teraz jedną a nie dwie butelki wódki, no i turyści – strasząni automatami i szpejami antyterrorystów.

Oczywiście człowiek, który wydał rozkaz, chciał dobrze. Wcale tego nie neguję. Zapomniał tylko, że dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane.

Marek

Policealne Studium Zawodowe "ARES" prowadzi nabór na rok szkolny 1996/97 na następujące kierunki nauczania:
Roczne (dzienne):

1. Pracownik administracyjno-biurowy (nowoczesna sekretarka)
2. Operator małej poligrafii

Dwuletnie (zaoczne):

1. Technik ekonomista:
specjalność: - Finanse i rachunkowość
- Bankowość

2. Technik informatyk
3. Technik obsługi ruchu turystycznego
4. Technik handlowiec (marketing, reklama)

Dwuletnie (wieczorowe):

1. Technik telekomunikacji - spec. teleinformatyka

Bliższe informacje i zapisy: Policealne Studium Zawodowe "ARES" 16-400 Suwałki Osiedle II 6A, tel./fax (087) 662055.

Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" w Suwałkach organizuje następujące kursy:

1. Kursy komputerowe:

- podstawowy obsługi komputera
- obsługi arkusza kalkulacyjnego EXCEL 5.0 i edytora tekstów WORD 6.0
- kurs poligraficzny składu komputerowego

2. Kurs: Informatyka rachunkowości podmiotów gospodarczych (6 m-cy)

3. Kasjera walutowego

4. Kurs specjalistyczny: Wycena nieruchomości

5. BHP

*Informacje i zapisy: Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A.
16-400 Suwałki Osiedle II 6A, tel./fax: (087) 662055.*

Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" w Suwałkach informuje, że są jeszcze wolne miejsca na roczne Podyplomowe Studium Zarządzania i Marketingu organizowane przez Agencję wspólnie ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie. Osoby zainteresowane wpłacając do 15 sierpnia br. na konto Agencji kwotę 3200 zł mogą uzyskać dofinansowanie do 50% wpłaconej kwoty ze środków pieniężnych znajdujących się w dyspozycji Agencji.

*Informacje i zapisy: Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A.
16-400 Suwałki Osiedle II 6A, tel./fax: (087) 662055.*

Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" w Suwałkach zaprasza na kurs:

INFORMATYKA RACHUNKOWOŚCI PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

- w programie m.in. 160 godz. pracy przy komputerze
- czas trwania kursu: 6 m-cy (październik br. - marzec '97)
- istnieje możliwość starania się o indywidualne dofinansowanie ze środków Programu Pomocowego STRUDER

*Informacje i zapisy: Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A.
16-400 Suwałki Osiedle II 6A, tel./fax: (087) 662055.*

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK**OGŁASZA PRZETARG**

na wykonanie instalacji ciepłej wody użytkowej w budynkach mieszkalnych zlokalizowanych na Osiedlu II w Suwałkach:

blok nr 10 i blok nr 11

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewiczza 3, p. 11, tel. 66-76-93 w. 22.

Proponowane przez oferentów terminy nie powinny przekraczać 15.10.1996 r.

Oferty należy składać do dnia 14.08.1996 do godz. 9.00 w sekretariacie ZBM.

Oferty rozpatrywane będą na każdy z ww. budynków oddzielnie.

Wadium w wysokości 500,00 zł na każdy z budynków należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw.

Otwarcie ofert nastąpi 14.08.1996 r. o godz. 10.00.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu.

157/96

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach ogłasza

publiczny przetarg ustny na wynajem lokalu użytkowego, położonego w Suwałkach przy ul. Waryńskiego 9.

Powierzchnia lokalu - 82,66 mkw., cena wywoławcza 4,00 zł plus podatek VAT 22%, wadium w wysokości 400 zł.

Lokal jest wyposażony w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie ZBM, ul. Noniewiczza 3, pok. 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie ZBM przy ul. Noniewiczza 3 w dniu przetargu do godz. 9.00.

Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w pok. 22 w ZBM lub telefonicznie 66-76-93 w. 16.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn. 155/96

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach ogłasza

publiczny przetarg ustny na wynajem lokalu użytkowego, położonego w Suwałkach przy ul. Waryńskiego 9.

Powierzchnia lokalu - 63,49 mkw., cena wywoławcza 4,00 zł plus podatek VAT 22%, wadium w wysokości 400 zł.

Lokal jest wyposażony w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1996 r. o godz. 10.30 w siedzibie ZBM, ul. Noniewiczza 3, pok. 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie ZBM przy ul. Noniewiczza 3 w dniu przetargu do godz. 9.30.

Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w pok. 22 w ZBM lub telefonicznie 66-76-93 w. 16.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn. 156/96

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach

ogłasza publiczny przetarg ustny na wynajem lokalu użytkowego położonego w Suwałkach przy ul. Krótka 4.

Powierzchnia lokalu 185 mkw., cena wywoławcza 3,00 zł plus podatek VAT 22%, wadium w wysokości 800 zł.

Lokal jest wyposażony w instalację elektryczną.

Przetarg odbędzie się 26 sierpnia 1996 r. o godz. 11.00 w siedzibie ZBM, ul. Noniewiczza 3, pok. 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie ZBM przy ul. Noniewiczza 3 w dniu przetargu do godz. 10.00.

Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w pok. 22 w ZBM lub telefonicznie 66-76-93 w. 16.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn. 154/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Centrum Suwałk - 70 m do remontu na biuro. Tel. Suwałki 66-25-00. 152/96
- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - "Suwar", tel. 66-55-55. 148/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - "Suwar", tel. 66-55-55, 67-02-99. 147/96

**PROPOZYCJE KULTURALNE**

Galeria Sztuki Współczesnej - sztuka ludowa i rękodzieło Suwalszczyzny i Mazur „Ginące zawody”

Galeria „Chłodna 20” - retrospektywna wystawa fotografii Pawła Pierścińskiego

KINO BAŁTYK

7-8.08 - „Toy story” prod. USA, godz. 17.00

„Zostawić Las Vegas” prod. USA, godz. 19.00

9-10.08 - „Pewne rozmowy braci Mc Mullen” prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

11.08 - „Szkola czarownic” prod. USA, godz. 17.00

„Pewne rozmowy braci Mc Mullen” prod. USA, godz. 19.00

12-13.08 - „Szkola czarownic” prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

SUWAŁSKIE LATO MUZYCZNE

11.08 - koncert Magdaleny Czajki (organy), Ryszarda Bałuszki (gitara) i Elżbiety Tabernackiej (flet); w programie: J. S. Bach i H. Villa-Lobos (konkatedra św. Aleksandra, godz. 19.00)

horoskop

LEW

Nieoczekiwane zajście zmieni radykalnie twoje plany. Nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę. Twój optymizm nie maleje. Nie zastanawiaj się zbyt długo nad zrobioną ci propozycją, możesz ją bez obawy przyjąć.

PANNA

Krytyczne uwagi kierowane w twoją stronę nie są traktowane poważnie. Nie bądź taki drobiazgowy. Niektórzy bardzo tego nie lubią. Obracaj w żart. Zagadka sama się wkrótce rozwiąże, a ty będziesz mógł się z tego głośno śmiać.

WAGA

Zanim jeszcze inni się zorientują co jest grane, twoja pozycja znacznie się polepszy. A to spowoduje dosyć poważne dyskusje. Twoje podejrzenia odnośnie bliskiej ci osoby nie mają żadnych podstaw.

SKORPION

Ktoś sprawi ci niespodziankę, za którą nie musisz się rewanżować. Początek bywa trudny, ale z czasem nabierzesz wprawy. Nie zabieraj głosu w sprawach dotyczących twoich zwierzchników.

STRZELEC

Każda decyzja, którą podejmiesz, będzie właściwa. Odrobina szaleństwa i ryzyka może ci tylko pomóc. Powinieneś wykorzystać swój dobry nastrój do rozstrzygnięcia drażliwych kwestii. Kolegów z pracy traktuj z większym dystansem.

KOZIOROŻEC

Zwróć większą uwagę na posiłki. Nieregularne odżywianie się może być nieprzyjemne w skutkach. Powinieneś jak najszybciej umówić

się na wizytę u lekarza i poświęcić sobie więcej czasu.

WODNIK

Tematem przewodnim tego tygodnia będą sprawy zawodowe twoich bliskich. Nie spiesz się z wprowadzaniem zmian. Możesz całkowicie polegać na swoim partnerze. To właśnie dzięki niemu odniesiesz w pracy duże sukcesy.

RYBY

Masz problemy, które cię załamują. Wiedz jednak, że ktoś robi wszystko, by ci pomóc. Nie utrudniaj mu tego zadania. Uśmiechnij się zamiast oskarżać, powiedz dobre słowo zamiast atakować. Docenij jego starania.

BARAN

Konflikt w pracy powstał wyłącznie z twojej winy, dlatego powinieneś pójść na kompromis. Jeśli nie umiesz przeprosić, to chociaż ofiaruj jakiś sympatyczny drobiazg. Nie zapominaj jednak zająć się codziennymi domowymi pracami.

BYK

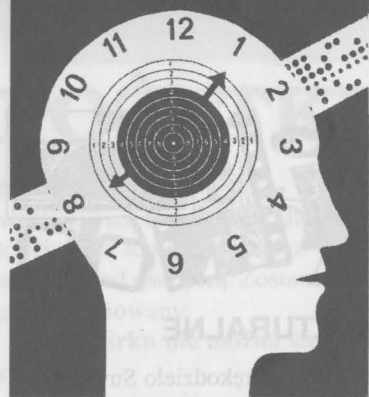
Najwyższa pora, byś wreszcie porozmawiał z samym sobą. Są sprawy, które musisz przemyśleć, bo inaczej będziesz popełniał błąd za błędem i to nie tylko w sprawach zawodowych. Postaraj się ograniczyć używki.

BLIŹNIĘTA

Skąd ta chandra i poczucie bezradności? Nie dzieje się przecież nic złego. Najlepsza recepta na twoje złe samopoczucie to małe, niegroźne szaleństwo. Zagraj na loterii albo przegadaj całą noc z przyjaciółką.

RAK

W błyskawicznym tempie osiągnąłeś to, na co inni potrzebują mnóstwo czasu. Zasłużyłeś na kilka dni prawdziwego odprężenia. Nie obawiaj się ryzyka. Gra, którą prowadzisz, jest tego warta.



RODZINA Z KAZACHSTANU

Rada Ministrów 14 czerwca br. podjęła decyzję o repatriacji do Polski osób narodowości i pochodzenia polskiego. Zapytaliśmy suwalczan, co sądzą o tym, by do naszego miasta sprowadzić polską rodzinę, np. z Kazachstanu.

GRZEGORZ KOLONKIEWICZ – emeryt

– Jeśli kiedyś będzie przeprowadzana akcja repatriacji – w porządku, to bardzo piękna sprawa, zwłaszcza jeśli taka rodzina chce tutaj powrócić po wielu latach zamie-

szkiania poza granicami rodzinnego kraju, a my możemy jej zapewnić zarówno dom, jak i pracę.

MONIKA

– Mnie jest wszystko jedno. Może to być nawet rodzina z Gwatemali albo RPA. Niekoniecznie polska. Każdy powinien mieć prawo wyboru kraju, w którym chciałby żyć.

FRANCISZEK – pracownik umysłowy

– Od razu nasuwa mi się pytanie, czy miasto stać na to, by zapewnić takiej rodzinie godziwe warunki do życia. Bo sam fakt, że się ich sprowadzi, to mało.

ALEKSANDRA SARNO

– Ludziom trzeba pomagać – to oczywiste, ale myślę, że najpierw trzeba zadbać, by tym, którzy tutaj mieszkają, żyło się lepiej i dostatniej, a dopiero potem można pomagać innym.

LESZEK –

uczeń średniej szkoły

– Nie mam zdania na ten temat. I tak nie zależy to od mojej opinii w tej sprawie.

RENATA KUROWSKA – nauczycielka

– Sprowadzanie takich rodzin powinno być przeprowadzone. Często poza granicami, jak chociażby we wspomnianym Kazachstanie, żyje się Polakom, chociaż nie tylko im, bardzo biednie. Tutaj, w Polsce, przynajmniej w moim odczuciu, można im zapewnić godniejsze warunki życia.

PRZEMYSŁAW – akwizytor

– Nie wiem. Jest to szczytny cel – przyjąć pod własne skrzydła polską rodzinę, pomóc w znalezieniu zatrudnienia, mieszkania i tak dalej, ale czy stać nas w tej chwili na piękne gesty?

JANUSZ – policjant

– Czy ja wiem? Może tak być powinno, że pomagamy swoim rodakom na Wschodzie, którzy nagle zapragnęli wrócić. Nie jestem temu przeciwny.

HALINA PIETKIEWICZ

– Rodzina z Kazachstanu do Suwałk? Jak ona sobie poradzi z przystosowaniem się do naszych warunków, do naszej rzeczywistości? Kto da im dach nad głową, pomoże w znalezieniu pracy? Władze miasta? A mają pieniądze? Jeżeli tak, to nie widzę problemu.

PAWEŁ

– A ja bym chciał, żeby mnie repatriowano do Francji. To nawet niezły pomysł, albo do Hiszpanii... Jak bym się uparł, to mogłoby się okazać, że w moich żyłach płynie krew obydwu tych narodowości, a jednej to na pewno.

REGINA BRODNICKA

– Trudno mi jest tak od razu odpowiedzieć, bo nigdy się wcześniej nad tym nie zastanawiałam. Co myśleć na ten temat? Chyba powinien przeprowadzać takie akcje sprowadzania polskich rodzin ze Wschodu. To dla nich cudowne znów znaleźć się w ukochanym kraju, szczególnie, że nie mają tam, skąd ewentualnie chcieliby wyjechać, najlepiej.

Notowała: **Anna Wasilewska**

CUDZYM
ZDANIEM



Nie lubią dziennikarze Suwalszczyzny, oj nie lubią. Ostatnio **Tomasz Kubaszewski** doniósł, jaka to „Zła sława” nas otacza. Ci, którzy tu przyjeżdżają, są zdania, że w najlepszym wypadku cię okradną, w najgorszym zginiesz. Na początku wakacji podobną reklamę robiło „NIE”, teraz „Kurier Poranny” opowiada o powrocie z horroru i jak to wszyscy dostawali po mordach. Inaczej uważa **Monika Pilch** z „Kuriera Podlaskiego”. Dziennikarka co prawda swój materiał tytułuje „Turystyka pozorowana”, ale w tekście relacjonuje kłopoty ze... znalezieniem miejsc w hotelach, wiejskich chałupach, campingach i polach namiotowych – nawet w tak chłodne lato jak w tym roku. I bądź tu człowieku mądry. Jedni piszą, że nie chcą do nas przyjeź-

nie. Nie ma to jak wolność prasy.

Bezrobotni przestają być swobodni. Rządowi może zabraknąć pieniędzy na wypłatę zasiłków i podjął kroki dyscyplinujące. „Bezrobotni pod lupą” informuje „Kurier Poranny” i twierdzi, że otrzymanie zasiłku jest coraz trudniejsze. **Andrzej Piłat**, prezes Krajowego Urzędu Pracy, powiedział „Wprost”: Z przerażeniem zauważyliśmy, że dla sporej liczby osób utrzymywanie się z zasiłku stało się normą, a przecież zasiłek powinien być wypłacany dopiero wówczas, gdy nie ma innego wyjścia. Dlatego ludzie są wzywani do urzędów nawet 5 razy w tygodniu, by zameldować swoją gotowość do pracy. Nie przyjdą – stracą zasiłek. Prosty i łatwy sposób na zmniejszenie, jeśli nie likwidację, bezrobocia.

Andrzej Piłat likwiduje bezrobo-

cie, a mecenas **Lech Lebensztajn** z Białegostoku chce zwalczyć pornografię. „Gazeta Współczesna” relacjonuje, co robią grupki parafialne i osiedlowe, gdy będą odwiedzać sklepy handlujące golizną. Ta akcja rozwija się w Białymstoku, ale znając bezkompromisowość suwalczan podobnych kroków można się spodziewać i w naszym mieście. Im szybciej, tym lepiej.

Szybko formułują swoje oceny suwalscy prokuratorzy. Tydzień temu policjanci z okazji swego święta na konferencji prasowej udowodnili, że spisują się dobrze. Teraz przyszła kolej na prokuratorów. Dziennikarka „Kuriera Porannego” zanotowała: Na szóstym miejscu plasuje się woj. suwalskie pod względem wykrywalności przestępstw. W pierwszym półroczu prokuratury wykryły wszystkich sprawców zabójstw, gwałtów i fałszerzy gospodarczych.

Mniej powodów do zadowolenia mają pacjenci szpitala wojewódzkiego, gdzie dzienny koszt żywienia jednego pacjenta wynosi 2,83 zł, tyle co butelka piwa. „Pacjent na głodzie” twierdzi „Kurier Podlaski”. „Kuchnia nie

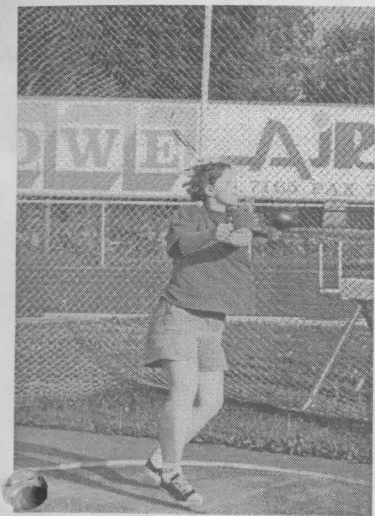
rozpieszcza pacjentów” wtóruje „Poranny”. Co gorsze całość pieniędzy przeznaczonych na ten rok na wyżywienie szpital wojewódzki wykorzystał w ciągu pierwszych sześciu miesięcy. Sytuację ma uratować wprowadzenie dobrowolnych opłat. A tymczasem, jak pisze **Helena Wysocka**, kasa suwalskiego szpitala jest pusta. Wyczerpały się już pieniądze na leki i żywność. Oponenti szefa placówki **Jerzego Tchórzewskiego** twierdzą, że jest to skutek złego zarządzania. Zdaniem dyrektora sytuację można uzdrowić tylko w jeden sposób: wyrzucić z pracy krzykaczy. Reszta jakoś się ułoży. Z tekstu wynika, że nie bardzo.

Ciekawe, jak się ułoży żołnierzom z 14 pułku artylerii ppanc. „Rzeczpospolita” poinformowała: Już niedługo koszar zaczną pilnować cywile. W niektórych jednostkach trwają przygotowania do zastąpienia wartowników strażnikami z agencji mienia. Nasz rodak znad Wigier, **Stanisław Tym**, we „Wprost” napisał: Prawda, że nieprawdopodobne? Sam bym tego nie wymyślił. A minister obrony wymyślił!

Marek Starczewski

REPREZENTUJĄ SUWAŁKI

W poprzednim numerze „TS” zaprezentowaliśmy troje młodych sportowców, którzy będą reprezentować Suwałki na Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Bydgoszczy. Dzisiaj przedstawiamy kolejnych sportowców.



Iwona Leszczyńska – uczennica II klasy Liceum Rolniczego. Uprawiała sport już w Szkole Podstawowej w Kaletniku. Trenuje pchnięcie kulą oraz rzuty dyskiem i młotem. Na mistrzostwach będzie nas reprezentowała w rzucie młotem.



Kamil Sojkowski – uczeń III klasy Technikum Ogrodniczego. Wybrał tę szkołę, aby kontynuować uprawianie sportu, co czynił w Szkole Podstawowej w Czarnem. Trenuje rzut oszczepem. Na Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych we Wrocławiu uzyskał życiowy wynik 48,52 m, co jednocześnie uprawnia go do startu w mistrzostwach w Bydgoszczy. Na pytanie: co dalej? odpowiedział: dalej rzucać.



Iwona Wowak (na zdjęciu z lewej) – uczennica II klasy Technikum Technologii Żywności, absolwentka sportowej klasy Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach. Uprawia biegi średniodystansowe, w tym przełaje. Na mistrzostwach we Wrocławiu uzyskała minimum kwalifikacyjne w biegu na 400 m ppł. – 64,25 sek (był to drugi wy-

nik w Polsce) uprawniające do występu na mistrzostwa w Bydgoszczy ze sporymi szansami na medal.

Ewelina Jakimowicz (na zdjęciu z prawej) – koleżanka z klasy Iwo-ny Wowak (również absolwentka SP nr 7). Kwalifikacje na mistrzostwa juniorów zdobyła uzyskując w biegu na 100 m ppł. czas 15,11 sek.

Tekst i foto: (zg)

WOKÓŁ STREFY

Pamiętam jedno z pierwszych spotkań organizacyjnych związanych z utworzeniem Specjalnej Strefy Ekonomicznej Suwałki – Goldap (wówczas jeszcze Elk nie był brany pod uwagę). Jej wstępne założenia referował wojewoda Cezary Cieślukowski. Nie miałem wtedy wątpliwości, iż jest on głównym promotorem tej idei, dostrzegającym związane z nią szanse, zwłaszcza dla Suwałk.

Niestety, gdy idea powołania SSE zaczęła nabierać konkretnych kształtów, zarysowały się różne konflikty. Z wielu stron docierały często sprzeczne opinie. Sugerowano, iż przy okazji powołania SSE próbuje się „podpiąć” niektóre prywatne interesy, a suwalskim radnym proponuje się (narzuca) niezbyt korzystne dla miasta rozwiązania, m.in. dotyczące jej granic. Nie jest też tajemnicą, iż w samych tworzących się władzach SSE sporo jest wzajemnych animozji i pokazywania kto jest ważniejszy. Wiele też się mówi o – delikatnie mówiąc – niezgodności charakterów wojewody Cezarego Cieślukowskiego i pełnomocnika Prezydenta Miasta Suwałk Andrzeja Soroki, który ma istotne wsparcie w ministerstwie.

M.in. pokłósiem tych konfliktów są różne sytuacje, które powodują, iż tworzenie SSE nie przebiega we właściwym rytmie. Ktoś kogoś nie powiadamia o istotnych ustaleniach i terminach spotkań lub ewidentnie lekceważy, inny unosi się honorem i utrudnia podpisanie stosownych dokumentów. Oczywiście dzieje się to w otoczce wzajemnych oskarżeń, braku konsensusu i to nierzadko na oczach zagranicznych kontrahentów.

Nie wiem, jak będą przebiegały dalsze prace związane z SSE – niemniej odnoszę wrażenie, iż sprawy drugorzędne, w tym personalne przepychanki, mogą powodować znaczne opóźnienie w jej rozruchu. Sądzę, że suwalska opinia publiczna ma prawo poznać nazwiska tych, którzy są „hamulcowymi” SSE. Lokalny dziennik sugeruje, że to właśnie „Wojewoda staje okoniem”. Osobiście sądzą, że jest to problem bardziej złożony, ale z pewnością wymagający zabrania głosu przez zainteresowanych. Nie powinien to być czas enigmatycznych wypowiedzi i zachowań, które nierzadko nas kompromitują.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

KOŚCIUSZKI CZY NONIEWICZA? A MOŻE CHŁODNA?!

Zaczepiona na dworcu PKP przez turystę wskazałam mu drogę do śródmieścia, a później zaczęłam się zastanawiać, która ulica w mieście jest ważniejsza: Kościuszki czy Noniewiczza? Jeszcze kilka lat temu bez wahania powiedziałabym, że Kościuszki. Tutaj mieści się magistrat, tutaj był dworzec PKS, największy kościół i sieć sklepów, wzdłuż niej rozciągały się Suwałki. Dzisiaj mam wątpliwości. Od czasu, kiedy powstał sklep „Arkadia”, a później „Wigry”, centrum handlowe przeniosło się na ulicę Noniewiczza. Niebawem powstał tam ciąg sklepów, spółdzielnie lekarские i kilka banków, a nie opodal przeniósł się dworzec PKS. Tutaj jest też niewielki plac z barami i ławeczkami, gdzie można odpocząć po długich zakupach. Tutaj spotyka się młodzież, chociaż brak temu miejscu – jak się to mówi – klimatu.

Żeby nie rozjrzęcać problemu ulica Kościuszki czy Noniewiczza, proponuję rozwiązanie, które usatyfakcjonowałoby wszystkich – ulicę Chłodną. To idealne miejsce na... Starówkę. Oczywiście do realizacji potrzebne są nakłady finansowe i przede wszystkim decyzje rajców miasta. Są już na Chłodnej pizzeria, bar i mnóstwo sklepików, a na rogu galeria. Marzy mi się całkowite wyłączenie tej ulicy z ruchu (jest wprowadzanie zakazu, ale nie wszyscy go respektują), przeprowadzenie kosmetyki kamieniczek, ulicę należałoby wyłożyć polbrukiem, dodać trochę oświetlenia, ławeczek, parasoli, nie może też zabraknąć naszych kwiaterek (myślę, że chętnie by się przeniósł spod księgarni) i... starówka jak wymarzona.

Z dużą niecierpliwością czekam na pierwsze wypite tam piwo.

Zocha

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewiczza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Całe szczęście, że mamy Główny Urząd Statystyczny. Dzięki jego informacjom można się dowiedzieć, iż w pierwszym półroczu spadła inflacja i bezrobocie, a średnie płace wzrosły aż do 890 zł. Szkoda, że tych dobrych wieści nie czyta wielu naszych ubogich bezrobotnych. Wprawdzie im się nie polepsza, ale przynajmniej wiedzieliby, iż hasło „Polska rośnie w siłę, a ludzie żyją dostatniej” nadal obowiązuje.

★ Niestety, Suwałki odbiegają sporo od Białegostoku w walce z pornografią. Wygląda jednak na to, iż ostra walka z „nagimi treściami” powoduje wzrost zainteresowania wydawnictwami je eksponującymi. Trzeba przyznać, że większość suwalskich kioskarzy zbyt nie eksponuje towaru „porno”.

★ Prasa doniosła, że suwalscy kontrolerzy PIH anonimowo zamówili dwie pięćdziesiątki wódki. Niewykluczone, że sprzedawca ich rozpoznał i nie chcąc, aby pracowali w zbytnim stanie nieważkości, wlał im nieco mniej wody ognistej. Niestety, to działanie antyalkoholowe zostało ukarane. Szkoda, że prasa nie podała, w ilu miejscach tego dnia kontrolerzy wypili trunku w ilościach zgodnych z zamówieniem.

★ Wiele było dyskusji wokół zmiany nazwy ulicy Brzostowskiego na ks. Hamerszmita. Na razie pogodzone zarówno zwolenników, jak i przeciwników tego przechrzczenia. A stało się to prostym sposobem – formalnie Rada Miejska dokonała zmiany, ale nadal wiszą tablice ze starą nazwą.

★ Premier Cimoszewicz opowiadał w Augustowie o przyspieszeniu prac związanych z budową trasy Via Baltica, która ma przebiegać przez Suwałki. Dziennikarz „Kuriera Porannego” sprawdził te informacje w Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych i dowiedział się, iż na razie na ten cel nie ma pieniędzy. A więc mamy kolejną zapowiedź przyspieszenia – przypominającego naciskanie na gaz w samochodzie, w którym nie ma paliwa.

★ Okazuje się, że środowiska przestępcze próbują nawiązywać różnorodne kontakty z dziennikarzami (vide afera wokół TELEKSPRESU). Niewykluczone, że również redaktorzy „TS” mogą być obiektem zainteresowania suwalskiej mafii. Liczymy, że suwalski UOP nie dopuści do tego, aby np. bazarowy złodziej pił drinki z redaktorem „HYDE’U”. Sprawa ta jest na tyle poważna, że wszelkie zaproszenia skierowane do redakcji „TS” na różne imprezy – bez wyraźnego zaznaczenia, że nie będą w nich uczestniczyć suwalscy mafiosi, będziemy

traktować jako co najmniej podejrzane.

★ Szwajcarska firma Alforex AG deklaruje, że w ciągu roku jest w stanie zbudować w Suwałkach lotnisko III klasy. Gdyby to jej umożliwić, to jest realna szansa na to, że jesienią roku 1997 suwalskie bociany miałyby możliwość cywilizowanego startu do ciepłych krajów. Wprawdzie na to lotnisko mają przybywać zagraniczni biznesmeni związani z SSSE, niemniej troska o boćki też nie jest bez znaczenia, zwłaszcza w mieście nagrodzonym za działania proekologiczne.

★ Ginie coraz więcej rowerów, zwłaszcza górskich. Policja narzeka, że właściciele nie montują blokad kół lub linek antykradzieżowych. A może już czas najwyższy zaopatrzyć je w roweroalarmy (podobne jak w samochodach)? Gdyby redaktor „HYDE’U” miał w kieszeni taki przycisk, który powodowałby charakterystyczne piśnięcie podczas zbliżania się do swego roweru, to by swego stalowego rumaka stawiał nawet pod Urzędem Miasta.

LISTY

Jak poprawić policyjny wskaźnik?

Zmartwił mnie fakt, że suwalska policja ma najniższy w województwie wskaźnik wykrywalności przestępstw. Sądze, że może to spowodować przyrwył ban-dziorów różnej maści do naszego miasta, bo uznają, że mają dużą szansę na bezkarność. Aby do tego nie dopuścić, trzeba jak najszybciej znacznie podwyższyć ten wskaźnik. A może redaktor „HYDE’U” coś zaproponuje?

Maciej Suwalski, osiedle Północ

– Postawił mnie Pan w trudnej sytuacji, ale dla ukochanej policji jestem zawsze gotów coś wymyślić. Wydaje mi się, że istnieją dwie następujące możliwości:

1. Apel do suwalskich przestępców, aby samorzutnie częściej oddawali się w ręce policji.
2. Sztuczne zwiększenie liczby drobnych przestępstw z równoczesnym zgłoszeniem sprawców policji. Np. sąsiedzi kradną sobie nawzajem z piwnicy rowery i po stosownym odnotowaniu, iż wykryto sprawców, wycofują swoje oskarżenia. Oczywiście policja winna im postawić co najmniej piwo, które razem wypiją.

A może Czytelnicy coś nam zaproponują?

3 + 1

(Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz w towarzystwie rodziny Krawczyków)



Fot. Z. Gałaszewski